

# CENOBIUM



## STABILITAS

Od redakcji . . . . .	3
Słowo opata tyńckiego . . . . .	5
Wykaz skrótów użytych w numerze. . . . .	7
J. Leclercq OSB, <i>Pochwała stałości</i> . . . . .	11
S. Hiżycki OSB, <i>Kiedy mnisi zaczęli siedzieć w celi?</i> . . . . .	25
W. Zatorski OSB, <i>Staość w „Regule” św. Benedykta</i> . . . . .	41
I. Rogusz OCist, <i>Staość według św. Bernarda z Clairvaux</i> . . . . .	51
M. Zduński OSB, <i>Stabilitas cordis</i> . . . . .	65
A. de Vogüé OSB, <i>Jak dziś formować do stałości?</i> . . . . .	77
R. Kołodziej, <i>Staość w zmienności</i> . . . . .	87
M. Masquelier, <i>Staość w cieniu muru</i> . . . . .	97
Rozmowa z M. Sheridanem OSB, <i>Staość niegeograficzna.</i> . . . . .	113
G. Hawryłeczko OSB, <i>Per illorum iniuriam...?</i> . . . . .	121



*Redakcja numeru:*  
Grzegorz Hawryłeczko OSB  
Maciej Pawlik OSB

*Imprimi potest:* Opactwo Benedyktynów  
† o. Szymon Hiżycki OSB, opat tyniecki

ISSN 1233-2550

Adres redakcji:  
ul. Benedyktyńska 37, 30–398 Kraków

© Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów  
ul. Benedyktyńska 37, 30–398 Kraków  
tel.: +48 (12) 688–52–90  
tel./fax: +48 (12) 688–52–91  
e-mail: [zamowienia@tyniec.com.pl](mailto:zamowienia@tyniec.com.pl)  
[www.tyniec.com.pl](http://www.tyniec.com.pl)

Nakład: 200 egz.

## *Od redakcji*

„Cenobium” to magazyn założony przez benedyktynów tynieckich w 1991 r., poświęcony tradycji monastycznej. Zaczął ukazywać się nakładem Wydawnictwa Benedyktynów Tyniec, gdy jego dyrektorem był o. Włodzimierz Zatorski OSB, jeden z inicjatorów projektu. Pierwszym redaktorem czasopisma był o. Hieronim Kreis OSB. Redakcja we wstępie do pierwszego numeru „Cenobium” pisała: proponujemy Wam nowe pole prezentacji problematyki monastycznej między wspólnotami benedyktyńskimi. [...] Wydaje się nam, że „Cenobium”, obok rozważań teoretycznych, powinno udostępniać całej polskiej rodzinie benedyktyńskiej także owoce codziennego życia, wspólnego i osobistego doświadczenia. [...] Chcielibyśmy, aby „Cenobium” stało się nie tylko sprawą Tyńca, ale by tynieckie zaplecze zostało mądrze i dobrze wykorzystane dla wspólnej sprawy. Liczymy, że wznowienie publikacji naszego magazynu po dziesięciu latach przerwy przyczyni się do ożywienia intelektualnej, duchowej i braterskiej wymiany między członkami polskich wspólnot monastycznych.



## *Słowo opata tynieckiego*

Wiele razy w swej *Regule* św. Benedykt zaleca, aby mnisi poświęcali czas na czytanie: w jego klasztorze długa lektura jest znakiem niedzieli, staranne czytanie jednego dzieła oznacza Wielki Post. W tradycji monastycznej lektura urasta do rangi cnoty – nie bez przyczyny już od czasów Orygenesusa (co tak genialnie przekazał św. Grzegorz Cudotwórca w swej mowie pochwalnej na cześć Adamantiusa) studium i mozolne czytanie przygotowują człowieka do wczytania się w Pismo Święte. Bardzo zatem cieszę się, że moi Współbracia podjęli ideę podzielenia się z szerokim kręgiem czytelników tekstami, które mają pomóc w codziennym życiu tradycją monastyczną i w głębszym jej rozumieniu. Choć bowiem nasze ideały nie zmieniają się, to jednak świat, w którym żyjemy, stawia nam ciągle nowe pytania. Czy dawni mistrzowie mają wobec tego coś jeszcze do powiedzenia w świecie zdominowanym przez wirtualność Internetu?

Chcemy powrócić do lektury mistrzów pod okiem mistrzów, dlatego możemy tu przeczytać teksty klasyków: Adalberta de Vogüé OSB czy Marka Sheridana OSB. Dobrze, że możemy zapoznać się z przemyśleniami ludzi, którzy dzisiaj w Polsce żyją na co dzień *Regułą* św. Benedykta — zarówno w ramach klauzury klasztornej, jak i oblatury świeckiej. Szczególnie przejmujące jest świadectwo matki Marty Masquelier z Betlejem — o stałości w cieniu muru i bezpardonowej wojny. To wszystko pokazuje nam, jak mimo upływu wieków temat stałości i wierności pozostaje wciąż zadaniem ważnym i trudnym do wykonania.

Kolejne numery „Cenobium” mają być zgrupowane wobec wybranych tematów. Ten, który zostaje oddany w czytelnicze ręce, traktuje o stałości (*stabilitas*), następny ma być poświęcony cnocie posłuszeństwa.

Mam nadzieję, że ta forma popularyzacji, którą stawia sobie jako ideał redakcja „Cenobium”, znajdzie w naszym kraju licznych sympatyków.

+Szymon Hiżycki OSB  
Wielkanoc 2016

## Wykaz skrótów użytych w numerze

- CE *The Coptic Encyclopedia*, ed. A.S. ATYIYA, t. 1–8, New York 1991.
- CRUM *A Coptic Dictionary*, ed. W.E. CRUM, Oxford 1939.
- DACAL *Dictionnaire d'archéologie chrétienne et liturgie*, ed. F. CABROL, H. LECLERQ, Paris 1903–1953.
- HL *Historia Lausiaca*.
- LAMPE *A Patristic Greek Lexicon*, ed. G.W.H. LAMPE Oxford 1984.
- LIDDELL-SCOTT *A Greek-English Lexicon*, ed. H.G. LIDDELL, R. SCOTT, Oxford 1958.
- LORIÉ L.T.A. LORIÉ, *Spiritual Terminology in the Latin Translations of the „Vita Antonii”*, Nijmegen 1945.
- NDPAC *Nuovo dizionario patristico e di antichità cristiana*, ed. A. DI BERNARDINO, t. 1–3, Genova-Milano 2006–2008.
- PG *Patrologiae cursus completus. Series Graeca*, t. 1–161, ed. J.P. MIGNE, Paris 1857–1866.
- PSP Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy, 1969–.
- PSP 25 św. Augustyn z HIPPONY, *Pisma egzegetyczne przeciw manichejczykom*, przekł. J. SUŁOWSKI, Warszawa 1980.
- PSP 37 św. Augustyn z HIPPONY, *Objaśnienia Psalmów. Ps 36–57*, przekł. J. SUŁOWSKI, Warszawa 1986.
- POK Pisma Ojców Kościoła, Poznań 1924–1971.
- POK 7 JAN KASJAN, *Rozmów dwadzieścia cztery*, t. *Rozmowy XI–XXIV*, przekł. L. WRZOŁ.

- Pr. EWAGRIUSZ Z PONTU, *Traktat o praktyce ascetycznej*, przekł. E. KĘDZIOREK, [w:] *ŻrMon* 18, s. 222–255.
- RB *Regula Benedicti*.
- TM Z Tradycji Mniszej, Kraków 1991–.
- TM 48 JAN KASJAN, *O wiedzy duchowej. Rozmowa XIV z ojcem Nestorosem*, przekł. A. NOCOŃ, Kraków 2010.
- ŻrMon Źródła Monastyczne, Kraków 1993–.
- ŻrMon 4 *Apoftegmaty Ojców Pustyni*, t. 1, *Gerontikon. Księga Starców*, przekł. M. BORKOWSKA, wst. E. MAKOWIECKA I IN., opr. M. STAROWIEYSKI, Kraków 1994.
- ŻrMon 8 SULPICJUSZ SEWER, przekł. P.J. NOWAK OFM, wst., kom. i opr. M. STAROWIEYSKI, Kraków 1995.
- ŻrMon 9 *Apoftegmaty Ojców Pustyni*, t. 2, *Kolekcja systematyczna*, przekł. M. KOZERA, Kraków 2006.
- ŻrMon 12 PALLADIUSZ, *Opowiadania dla Lausosa (Historia Lausiaca)*, przekł. S. KALINKOWSKI, wst i opr. M. STAROWIEYSKI, Kraków 1996.
- ŻrMon 18 EWAGRIUSZ Z PONTU, *Pisma ascetyczne*, t. 1, przekł. ZBIOROWY, Kraków 1998.
- ŻrMon 23 św. Grzegorz Wielki, *Dialogi*, przekł. E. CZERNY, A. ŚWIDERKÓWNA, wst. A. DE VOGÜÉ OSB, kom. i opr. M. STAROWIEYSKI, Kraków 2000.
- ŻrMon 28 JAN KASJAN, *Rozmowy z ojcami*, t. I, *Rozmowy I–X*, przekł. i opr. A. NOCOŃ, Kraków 2002.
- ŻrMon 34 C. STEWART, *Kasjan mnich*, przekł. T. LUBOWIECKA, Kraków 2004.
- ŻrMon 35 Święty Antoni. *Pisma ascetyczne*, przekł. ZBIOROWY, Kraków 2008.
- ŻrMon 36 EWAGRIUSZ Z PONTU, *Pisma ascetyczne*, t. 2, przekł. ZBIOROWY, Kraków 2008.



- ŹrMon 37 A. GUILLAUMONT, *U źródeł monastycyzmu chrześcijańskiego*, t. 1, przekł. S. WIRPSZANKA, Kraków 2006.
- ŹrMon 42 *Historia mnichów w Egipcie*, przekł. E. DĄBROWSKA, red. i wst. E. WIPSYCKA, R. WIŚNIEWSKI, Kraków 2007.
- ŹrMon 44 św. Grzegorz Wielki, *Moralia. Komentarz do Księgi Hioba*, t. 3, przekł. E. BUSZEWICZ I IN., red. L. NIEŚCIOR OMI, Kraków 2013.
- ŹrMon 45 D.J. CHITTY, *A pustynia stała się miastem... Wprowadzenie do dziejów monastycyzmu w Egipcie i Palestynie pod panowaniem chrześcijańskim*, przekł. T. LUBOWIECKA, Kraków 2008.
- ŹrMon 56 *Apoftegmaty Ojcw Pustyni*, t. 3, *Zbiory etiopskie (wybór), mniejsze zbiory greckie, zbiory łacińskie*, przekł. ZBIOROWY, Kraków 2011.
- ŹrMon 60 CYRYL ZE SCYTOPOLIS, *Żywoty mnichów palestyńskich*, przekł. E. DĄBROWSKA, Kraków 2011.
- ŹrMon 63 św. Grzegorz Wielki, *Moralia. Komentarz do Księgi Hioba*, t. 4, przekł. E. BUSZEWICZ, A. WILCZYŃSKI, red. L. NIEŚCIOR, Kraków 2013.
- ŹrMon 70 JAN KASJAN, *Rozmowy z Ojcami*, t. II, *Rozmowy XI–XVII*, przekł. i opr. A. NOCOŃ, Kraków 2015.
- ŹrMon 75 św. Grzegorz Wielki, *Moralia. Komentarz do Księgi Hioba*, t. 5, przekł. A. WILCZYŃSKI, red. L. NIEŚCIOR OMI, Kraków 2015.



JEAN LECLERCQ OSB

## *Pochwała stałości*<sup>1</sup>

Stałość to temat zbyt istotny, by studium nad nim pozostawić jedynie historykom, filologom i kanonistom. Chodzi o rzeczywistość w ramach porządku duchowego, możliwą do zrozumienia jedynie w klimacie stworzonym przez wielkich myślicieli i teologów Kościoła. Co więcej, jest to rzeczywistość tak bogata, że nie jesteśmy w stanie opowiedzieć o niej tak szeroko, jak byśmy chcieli, nawet w odniesieniu do tylko jednego z jej aspektów.

W tym eseju analizie zostanie poddana idea stałości w tradycji łacińskiej, zwłaszcza pod kątem słownictwa, które stosowano w toku dyskusji nad nią. Nasze dociekania nie sięgną poza czasy św. Grzegorza Wielkiego i szóste stulecie. Rozwój tej idei, który dokonał się potem, wymaga odrębnego studium.

Na tym polu, tak jak na wielu innych, myśl chrześcijańska mogła czerpać z odziedziczonej przez siebie tradycji – zarówno z dorobku klasycznej starożytności, jak i ze Starego Testamentu. Poprzez kolejne etapy rozwoju *stabilitas* stosowano, jak się zdaje, wspólny punkt wyjścia dla wszystkich wielkich wariacji na temat stałości. Przy wprowadzaniu powiązane-  
go z nimi aparatu pojęciowego oraz wniosków wynikających z korzystania z niego nie uniknie się powtórzenia pewnych

---

<sup>1</sup> [Artykuł ukazał się w „Monastic Studies”, 13 (1982); publikujemy go za uprzejmą zgodą właściciela praw autorskich, wspólnoty Mount Saviour Abbey (Pine City, NY, USA). W przypisach pojawiają się odniesienia do polskich przekładów dzieł, o ile te były dostępne. W pozostałych przypadkach (sygnalizowanych skrótem „zob.”) zamieszczamy własny przekład z oryginału].

wątków. Tego typu powtórka pomoże nam jednak uwypuklić zarys podstawowych kwestii związanych z tematem<sup>2</sup>.

## Stażość w filozofii starożytnej

Głęboka tęsknota, która od zawsze dławi w swym uści-sku dusze spragnione pokoju, jest w pełni obecna w wypowiedziach jednego z największych mędrców starożytnych Chin, Laoziego (VII w. przed Chrystusem):

Czy możesz utrzymać swą wędrującą duszę w spokoju i wprowadzić ją w stan jedności, i nigdy nie utracić tej jedności?

Czy możesz wprowadzić swego ducha życia w stan koncentracji i uczynić go spokojnym tak, jak małe dziecko?

Czy możesz oczyścić swą wewnętrzną kontemplację, tak by to, co ją zanieczyszcza, zostało usunięte? Możesz poznać świat bez przekraczania progu twych własnych drzwi. Możesz dojrzeć drogę ku niebu bez spoglądania przez okno. Im dalej podążysz, tym mniejsza twa wiedza.

Mędrzec także dostępuje wiedzy, lecz bez podróowania.

On widzi, ale bez wypatrywania, i odnosi triumf, ale bez chwały<sup>3</sup>.

W naukach tych odnajdujemy wszystkie motywy bazowe: wewnętrzny pokój, jedność, słodycz, nieustanną kontemplację, znajomość całego Wszechświata i, wreszcie, przejście do nieba.

Na Zachodzie starożytna tradycja łacińska dostarcza wprawdzie niewielu tekstów podobnej jakości, jednak istnieją one, a odnaleźć je możemy zwłaszcza u dwóch wielkich myślicieli – Cyncerona i Seneki. Ten pierwszy był, oczywiście,

---

<sup>2</sup> Nie jest możliwe, by w eseju tym zacytować wszystkie teksty dotyczące stałości, które udało mi się zgromadzić przez lata. Te cytaty, które się pojawią, będą miały charakter egzemplaryczny. Niemniej dla wszystkich wysuwanych przeze mnie wniosków można znaleźć szereg odniesień w literaturze.

<sup>3</sup> Cyt. za J. Wu, *Par delà l'Est et l'Ouest*, Paris 1954, s.118–119.

prawnikiem zaangażowanym w życie publiczne, i jest czymś normalnym, że tak pojęcie, jak i samą ideę stałości kojarzy on z tymi czynnikami, których obecność jest nieodmiennie konieczna dla dobra społeczności – z sądownictwem, instytucją małżeństwa, rezydowaniem we własnym, prywatnym domostwie, pokojem w państwie, „ustabilizowaną wolnością”<sup>4</sup>. Cynceron rozmyślał jednak również o sprawach ducha, o duszy, i w tej kwestii dostrzega jedynie dwie możliwości – „poruszenie” lub „spokój”. W odniesieniu do tych stanów korzysta z dwóch wyobrażeń – burzy i ciszy. Upodobał sobie w takich pojęciach, jak „spokojny” czy „spokój”, wiążąc je ze stanem pokoju i wolności, lecz nadto z samą duszą, porównaną przez niego do kojącej przystani. Styl jego dzieł obfituje w przejawy kultywowania tej idei (powracają takie tematy, jak: duch spokojny i wyciszony, życie pełne pokoju, ciche i pozbawione zazdrości, kondycja człowieka wyciszzonego, spokojnego). Życie spokojnie według Cyncerona oznacza żyć w wolności od kłopotów; lubi on powtarzać, że „zmartwienie nie będzie mogło zaniepokoić duszy człowieka mądrego”<sup>5</sup>, zwłaszcza na kartach cytowanych *Rozmów Tuskulańskich*, których to głównym tematem jest właśnie stan duszy. Ich autor pragnąłby, aby ludzkie popędy „były spokojne i unikały jakiegokolwiek wzburzenia umysłu”<sup>6</sup>; „słowo »pokój« jest słodkie, i jest to sama w sobie to zbawienna rzecz, lecz wielka jest różnica między pokojem a niewolą. Pokój to spokojna wolność, niewola to zło największe ze wszystkich”<sup>7</sup>.

---

<sup>4</sup> Zob. CYCERON, *In Catillinam IV*, 19.

<sup>5</sup> CYCERON, *Rozmowy tuskulańskie*, [w:] TEGOŻ, *Pisma filozoficzne*, t. III, Kraków 1961, s. 640.

<sup>6</sup> CYCERON, *O powinnościach*, [w:] TEGOŻ, *Pisma*, t. II, s. 381.

<sup>7</sup> Zob. CYCERON, *Philippica II*, 44, 113.

Na stan pogody ducha składa się również czas wolny od obowiązków, który Cyceon określa mianem „spokoju życia”<sup>8</sup>. Ideałem jest tu swobodne delektowanie się owym „jakże wielkim spokojem”<sup>9</sup>. Mowa tu również o spokoju miejsca, odpowiedniego dla tego rodzaju wypoczynku; o spokoju czasu, w ramach którego odpoczywamy – jak w przypadku starości.

Dla innego Rzymianina, historyka Tytusa Liwiusza, pogoda ducha, pokój i spoczynek nie są jedynie kwestią braku wojen. Z kolei u filozofa Seneki Młodszeo znajdziemy o wiele bardziej wyrafinowaną interpretację tych stanów umysłu, które Cyceon, owszem, słauił, lecz opisał nad wyraz skąpo.

Odczucia Liwiusza świadczą o pewnym postępie – pojawia się konieczność introspekcji. Powierzchowne niepokoje pozbawiają człowieka łączności z samym sobą, odwracają jego uwagę od jego rzeczywistego „ja”. W podobnym tonie pisze Seneka o częstych zmianach miejsca pobytu: „Niestatecznego to ducha oznaka takie miotanie się. Bo za najpierwszy dowód umysłu zrównoważonego poczytuję możliwość spokojnego trwania na jednym miejscu i obcowania z samym sobą”<sup>10</sup>. Stan taki, właściwy wprawdzie człowiekowi, wykracza poza niego samego i wymaga poznania boskiej rzeczywistości: „szczęście owo, szczytne, trwałe, spokojne, którego nie można osiągnąć bez znajomości spraw boskich i ludzkich, ma swe siedlisko w jednym tylko miejscu, a mianowicie w samej duszy”<sup>11</sup>. „Taka stałość ducha nazywa się po grecku *euthymia*, ja zaś zwę to

---

<sup>8</sup> Zob. CYCERON, *Pro Murena*, 55.

<sup>9</sup> CYCERON, *Rozmowy*, s. 719.

<sup>10</sup> SENEKA MŁODSZY, *Listy moralne do Lucyliusza*, przekł. W. KORNA-TOWSKI, Warszawa 2010, s. 8.

<sup>11</sup> Tamże, s. 263.



»pokojem«<sup>12</sup>. Również o cnocie Seneka pisze do Lucyliusza jako o „pewnej siebie” i „spokojnej”<sup>13</sup>.

Takie są zatem cechy ducha cieszące się uznaniem w oczach jednego z tych starożytnych myślicieli, których filozofia jest najbardziej pokrewna myśli chrześcijańskiej. Dla Seneki idea stałości nierozzerwanie łączy się z prostotą, trwałością, równowagą duchową, cierpliwością, bezpieczeństwem, czasem odpoczynku, życiem ukrytym, wytchnieniem, swobodą i wolnością oraz, przede wszystkim, z pokojem. Nawet jeden z jego dialogów, cytowany już (*O pokoju ducha*) Seneka napisał dla odbiorcy o bardzo znaczącym imieniu: Serenus. Pisma Seneki, tak znakomite, w podziw godny sposób świadczą o swoistym uwewnętrznieniu jego życia. Zawsze jednak odnoszą się do człowieka jako takiego, przebywającego w samotności. Czym zatem będą się różnić tradycje religijne judaizmu, później zaś chrześcijaństwa, w tym względzie? Przyjrzyjmy się teraz językowi Pisma Świętego.

## Dziedzictwo Pisma Świętego

Słowo *stabilis* wraz ze swymi derywatami pochodzi od czasownika stare, które w pierwszym rzędzie oznacza ‘stać’, ‘wstawać’, a także ‘zachowywać stałość’. Stąd powiązane z nim sensory przenośne: „być silnym”, „mocno trwać”, „przetrzymywać”, „przezwyćęzać”, „być zakorzenionym”. W przymiotniku *stabilis* i we wszystkich wyrazach jemu pokrewnych odnajdu-

---

<sup>12</sup> Zob. SENEKA MŁODSZY, *De tranquillitate animi*, II, 3. Zob. także F. PRÊCHAC, H. NOBLOT, *Sénèque, Lettres à Lucius II*, Paris 1947, s. 121, uw. 2 („εὐθυμία lub *tranquillitas animi* to rodzaj radości; zob. *Anim.* III, 431”).

<sup>13</sup> SENEKA MŁODSZY, *Listy*, s. 212.

jemy fundamentalną treść mówiącą o solidności, sile i wytrzymałości<sup>14</sup>.

Nie istnieje w ramach Biblii wzorcowa relacja między literą Wulgaty, Septuaginty i Biblii hebrajskiej; *stabilis* odnosi się do różnych słów greckich i hebrajskich. Niemniej jednak sens tych greckich i hebrajskich wyrazów, tak samo jak samego słowa łacińskiego, w zwyczajnym kontekście odpowiada pierwotnemu znaczeniu *stabilis*. Tym, co jest zawsze obecne w kręgu znaczeniowym tych słów, jest idea solidności, nieugiętości i wytrwałości; podstawowym motywem wszystkich tych wątków jest oparcie się na trwałym fundamencie lub też umocowanie poprzez silne i niewzruszone korzenie. Znaczenie tego ostatniego, niepowiązane etymologicznie z interesującym nas pojęciem, bywa sugerowane w sposób całkiem oczywisty. Wszystkie te warianty mogą – w zależności od kontekstu – nieść ze sobą sens materialny, poetycki lub metaforyczny. W niektórych starożytnych recenzjach tekstu biblijnego słowo *confirmare* pojawia się tam, gdzie w Wulgacie znajdujemy *stabilare* (np. Rdz 27,37). Poza tym przypadkiem jednak podobnych odchyień jest niewiele. Jak widać, słowo *stabilis* i jego derywaty same odznaczają się stałością...

W tym miejscu wypada nam przeanalizować dokładniej podtekst znaczeniowy związanych ze stałością pojęć, stosowanych tak w Starym, jak i w Nowym Testamencie. W Starym Testamencie słownik sformułowań dotyczących stałości jest szczególnie bogaty w ramach dwóch zbiorów pism – w księgach historycznych oraz w księgach mądrościowych, gdzie pojęcia te odnoszą się do rozmaitych przedmiotów. Na przykład – do tronu Dawida, który *będzie wobec Pana utwierdzony*

---

<sup>14</sup> Jestem wdzięczny ojcu André Thibaultowi OSB za pomoc w skorzystaniu z bogatej dokumentacji zgromadzonej w opactwie św. Hieronima w Rzymie, poświęconej tekstom biblijnym. W tym miejscu możliwe będzie jedynie częściowe wykorzystanie tych materiałów.



na wieki (1 Krl 2,45)<sup>15</sup>. Lub też, w Drugiej Księdze Machabejskiej (12,14): *Ci, którzy byli wewnątrz, ufając mocy murów...*

W innych miejscach te same wyrazy mają znaczenie w pierwszym rzędzie materialne: ‘ustawić’, ‘utrwalić’, ‘ustanowić na mocnym fundamencie’ (zob. Mdr 4,3: *...nie założy podwaliny niezawodnej*). W ten sposób mówi się w Wulgacie o władzy mądrego sędziego (*stabilis erit*, Sir 10,1<sup>16</sup>); o byciu w kwiecie wieku (*super aetatem stabilem*, Sir 26,22); o statecznej kobiecie, której stopy są mocno wsparte na gruncie (*pedes firmi super plantas stabilis mulieris*, Sir 26,23) i o ziemi, którą Bóg położył na jej fundamentach (*qui fundasti terram super stabilitatem suam*, Ps 103,5). W kolejnym kręgu znaczeniowym znajdujemy duchowe odniesienia dla tych pojęć: Józef... *podpora ludu* (por. Syr 49,15); „król mądry jest podporą ludu”<sup>17</sup> (*rex sapiens populi stabilimentum est*, Sap 6,26); „przed każdą sprawą rada stateczna” (*ante omnem actum consilium stabile*, Sir 37,20). Jednym z przymiotników, za pomocą których opisywana jest mądrość, jest *stabilis*: jej duch jest „ludzki, stateczny, nieomylny, bezpieczny” (*humanus, stabilis, certus, securus*, Sap 7,23). *Staniesz się mocny, nie będziesz się lękał* – napisane jest w Księdze Hioba (11,15b), choć wcześniej jeszcze padają słowa pesymisty Elifaza: „Oto ci, którzy mu służą, nie są stali” (*ecce qui serviunt ei non sunt stabiles*, Iob 4,18a). Wreszcie, w tekście hebrajskim wyraz pokrywający się znaczeniowo z przymiotnikiem *stabilis*, w użytej formie (kautatywnej – hiphil), przywołuje cały wachlarz sensów, począwszy od ściśle materialnych po bardziej wzniosłe: ‘trzymać

<sup>15</sup> [Tekst pol. Pisma Świętego oznaczony kursywą – za *Biblia Tysiąclecia*, wyd. V, Poznań 2000].

<sup>16</sup> [Tekst Wlg, oznaczony sigłami łacińskimi – za *Biblia Sacra iuxta Vulgatam Versionem*, Stuttgart 1983].

<sup>17</sup> [Tekst pol. Wlg – za *Pismo Święte Starego Testamentu w przekładzie polskim w. o. Jakuba Wujka T.J.*, Kraków 1956].

coś mocno (powstrzymując przed upadkiem); ‘być mocnym’, ‘podtrzymywać’, ‘kształcić’, ‘zastępować’, ‘nie upadać’; w końcu zaś – ‘wierzyć’, ‘pokładać swą ufność’, ‘ufać’. W przypadku tych ostatnich słowo hebrajskie jest w greckim tekście ST tłumaczone przez formy czasownika πιστεωω, używanego w NT w odniesieniu do wiary.

W istocie, święty Paweł nawołuje chrześcijan, by byli *wytrwali i niezachwiani* (1 Kor 15, 58), bowiem w odpowiedzi na „pokutę” Bóg odpowiada „pewnym zbawieniem” (*quae enim secundum Deum tristitia est, paenitentiam in salutem stabilem operatur*, II Cor 7,10a). W Listach do Koryntian pojęcia związane ze stałością utrwalają ideę bycia umocnionym wiarą, trwania na mocnym fundamencie. W Liście do Hebrajczyków podobne słowo pojawia się w nawiązaniu do „umacniania serca łaską” (*gratia stabiliri cor*, Hbr 13,9).

Łaciński wyraz użyty w Liście do Hebrajczyków (Wlg) oznacza czynność polegającą na utrwalaniu, stabilizowaniu (*stabilire*). Napotykamy go wielokrotnie w ST, wraz z jego nieczęstymi derywatami (*stabilimentum*, Sap 6,26, Sir 49,17; oraz *stabilitio*, w Pwt 28,65 w manuskrypcie lyońskim, gdzie w Wulgacie w tym samym miejscu pojawia się słowo *requies*). Nieustannie powraca tu zatem pojęcie „utwierdzenia”, „umocnienia”, będącego wyłącznym dziełem Boga, w jednoczesnym powiązaniu z ideą wieloletniego, wiecznego trwania, jak to widzimy w Drugiej Księdze Samuela: *utwierdzę [stabiliam] tron Jego królestwa na wieki* (7,13b); *dom Twego sługi, Dawida, niech trwa [erit stabilita] przed Tobą* (7,26). Słowo to pojawia się z tym samym odcieniem znaczeniowym we wspomnianym wyżej fragmencie Listu do Hebrajczyków.

Tak zatem okazuje się, iż słownik stałości w Piśmie Świętym bardzo różni się od pojęć stosowanych przez filozofów łacińskiego średniowiecza. Nie wiąże się jedynie ze spokojem umysłu, przynoszącym człowiekowi ukojenie (jeśli w ogóle ma

taką właściwość), ale również z możliwością osiągnięcia przez człowieka stanu pozostawania w sobie samym; ze zdolnością do oparcia się zewnętrznym trudnościom. W istocie to Bóg wkracza w życie człowieka – On sprawia, że Jego przymierze z człowiekiem staje się możliwe, człowiek zaś może być wieczny, podobnie jak On. Stałość to dar, który Bóg daje człowiekowi, by ten miał udział w Jego istnieniu i w Jego pokoju. To stałość w Jego obecności.

## Ojcowie Kościoła

W łacińskiej literaturze chrześcijańskiej aparat pojęciowy stałości od samego początku jest powiązany – podobnie jak w NT – z fundamentem wszelkiej orientacji chrześcijańskiej, mianowicie z wiarą. Tertulian czynił rozróżnienie na wiarę „prawdziwą i trwałą” oraz na wiarę „udawaną i słabą”; ta pierwsza opiera się na prawdzie i jest przez nią warunkowana<sup>18</sup>.

Po Tertulianie inny Afrykańczyk, największy z łacińskich Ojców, św. Augustyn, w pełni rozwinął tę myśl, wyjaśniając treść samej wiary. W przedostatniej księdze *Państwa Bożego* udało mu się uchwycić w rzetelnej syntezie całość tajemnicy jedności między Bogiem a człowiekiem. Bóg pozostaje sam w sobie, niezmienny, zapragnął jednak włączyć się w naszą podlegającą przemianom naturę, aby ją przekształcić i umożliwić jej przejście ze stanu wewnętrznego konfliktu, wywołanego w nas przez grzech, do stanu *firmissima stabilitas*, „najmocniejszej stałości<sup>19</sup>”, w ramach którego ład jest przywrócony, pozwalając, by rozpaliała nas miłość.

---

<sup>18</sup> Zob. TERTULIAN, *De baptismo*, VII, 10.

<sup>19</sup> Św. Augustyn z HIPPONY, *O Państwie Bożym. Przeciw poganom ksiąg XXII*, t. II, przekł. i opr. W. KORNIATOWSKI, Warszawa 1977, s. 527.

Każda prawdziwa stałość swą zasadę i początek czerpie z Boga, który „widzi całkiem nieodmiennie wszystko, zarówno to, co się rozwija w danym czasie, jak rzeczy przyszłe, których jeszcze nie ma. Poznaje zaś to wszystko w swej trwałej i wieczystej obecności”<sup>20</sup>. Augustyn poświęca cały rozdział jedenasty *Państwa Bożego*, by rozwinąć tę myśl. To z tej właśnie boskiej stałości wywodzą się wszelkie przejawy działania w człowieku łaski Chrystusa i Ducha Świętego. Fakt, iż „możemy trwać w stałości ducha, zachowując mocne serce (*firmissimo corde*)”<sup>21</sup>; fakt, iż nasza grzeszna natura wciąż podtrzymuje nadzieję na „przejście od wszelkiej ułomności i wszelkiej ziemskiej winy do czystości i stałości niebios”<sup>22</sup> spowodowany jest tym, że „waga używa każdej [rzeczy] stabilności i spokoju”<sup>23</sup>. Boża obecność w nas przynosi nam pokój; to kondycja tych, którzy „bardzo mocno trzymają się nadziei, niczym kotwicy”<sup>24</sup>.

Inni Ojcowie Kościoła łacińskiego przemawiają w podobnym tonie, lecz nie tak szeroko. Św. Piotr Chryzolog określa cel dzieła zbawczego w następujący sposób: „abyś zyskał trwałą ostoję w niebiosach, ty, który na ziemi nie znajdowałeś oparcia dla stóp, zawsze chylący się ku upadkowi”<sup>25</sup>; Eustacjusz z Sebasty, w swym przekładzie *Hexaameronu* św. Bazylego, mówi o „stałym pokoju”<sup>26</sup>; św. Hieronim upodobał sobie słowo *tranquilitas*, ‘spokój’: „dusza trwa odpoczywając w spo-

---

<sup>20</sup> Tamże, s. 29.

<sup>21</sup> Zob. św. Augustyn z HIPPONY, *Epistola CXLII*, I.

<sup>22</sup> Zob. św. Augustyn z HIPPONY, *De fide et symbolo*, VI, 13.

<sup>23</sup> Św. Augustyn z HIPPONY, *Komentarz słowny do Księgi Rodzaju*, [w:] TEGOŻ, PSP 25, s. 171.

<sup>24</sup> Św. Augustyn z HIPPONY, *Objaśnienie Psalmu 42*, [w:] TEGOŻ, PSP 37, s. 137.

<sup>25</sup> Zob. św. PIOTR CHRYZOLOG, *Sermo LVII*.

<sup>26</sup> Zob. św. Bazyli Wielki, *Homiliæ in Hexaameron*, IX, 3.

koju umysłu”<sup>27</sup>; „ład i spokój duszy w ukojeniu”<sup>28</sup>. Dwa powyższe fragmenty stanowią reminiscencję spuścizny Seneki i stoików. W tłumaczeniach homilii św. Bazylego, sporządzonych przez Rufina takie sformułowania również się pojawiają, znajdujemy je jednak w kontekście czysto biblijnym: „psalm jest ukojeniem dusz i oznaką pokoju”<sup>29</sup>; „w istocie gdy ziarno [Słowa] spotka się ze spokojną (*tranquillam*) i wyciszoną (*quietamque*) uwagą, dociera do uszu słuchających niby do najbezpieczniejszego i najpewniejszego portu”<sup>30</sup>. Niektórzy autorzy komentarzy do Ewangelii jako klucz do zrozumienia tych tajemniczych dróg Słowa podają Jezusa uspokajającego fale i uciszającego burzę: [Jezus] *wstał, rozkazał wichrowi i wzburzonej fali: uspokoiły się i nastąpiła cisza* (Łk 8,24b).

## Monastycyzm i epoka Grzegorza Wielkiego

Idee te znalazły przedłużenie w najstarszym korpusie tekstów literatury mniszkiej, spisanych w okresie pierwotnego monastycyzmu lub na jego potrzeby. W starych przekładach Żywota świętego Antoniego dwukrotnie pojawia się odnoszące się do Antoniego wyrażenie bogate w treść doktrynalną: *ipsius animi stabilitas et puritas* (‘stałość i czystość jego duszy’). Zgodnie z właściwym jej kontekstem, *stabilitas* „oznacza wewnętrzną wytrwałość duszy”<sup>31</sup>; ma być rozumiana jako przejaw obecności w duszy wszelkich doskonałości – czy to wrodzonych, czy też wzbudzonych przez obecność aniołów (*quies* [wyciszenie], *gaudium* [radość]...). Szczyt cnoty stało-

---

<sup>27</sup> Zob. św. HIERONIM ZE STRYDONU, *Epistula CLXXXIII*, 4.

<sup>28</sup> Zob. św. Hieronim ze STRYDONU, *In Epistolam Ad Ephesios*, 6, 23.

<sup>29</sup> Zob. św. BAZYLI WIELKI, *Rufini interpretatio homiliae*, I, 2.

<sup>30</sup> Zob. tamże, II, 1.

<sup>31</sup> Zob. LORIÉ, s. 114.



ści wyraża się w sformułowaniu: *anima per semetipsum illuminata*<sup>32</sup>.

W swym tłumaczeniu *Historii mnichów w Egipcie* Rufin napisał: „Tak wielki mieli spokój duszy, takie uczucie dobra się w nich zakorzeniło, że słusznie powiedziano o nich: »Obfity pokój dla miłujących twe imię«”<sup>33</sup>. Kasjan mówi z kolei: „Po nawiedzeniu Ducha Świętego moja dusza odnalazła właściwą drogę, myśli nabrały stałości, a do serca wypełnionego zachwytem i radością powróciła gorliwość”<sup>34</sup>. O życiu pustelniczym zaś pisał: *fructu ipsius vero fraudabuntur, qui non nisi quieta mentis stabilitate conquiruntur*<sup>35</sup>.

W szóstym stuleciu Kasjodor pięciokrotnie wspomina o stałości w swym komentarzu do Psalmów. Zarys jego koncepcji *stabilitas* uwidacznia się najwyraźniej w pierwszym wierszu objaśnienia Psalmu 1: „Mąż (*vir*) jest tak nazwany ze względu na swe cnoty (*a viribus*), ponieważ nie osłabiła go pobłażliwość dla niegodziwych ani nie wynosi się z powodu dostatków, lecz trwa zakorzeniony w statecznym duchu, wytrwały w kontemplacji rzeczywistości niebieskich, i taki pozostaje zawsze, niewzruszony”<sup>36</sup>. Kontynuując w tym samym tonie, pisze: „Zwróć uwagę, że napisano: »Ci, którzy żyją w nim [w Kościele powszechnym] nie są z tych, którzy przychodzą i odchodzą, lecz należą do tych, którzy trwają w ugruntowanej stałości swego ducha”<sup>37</sup>. W innym jeszcze miejscu pojawia się gra słów pomiędzy wyrazami *spes* (‘nadzieja’) i *pes* (‘stopa’):

<sup>32</sup> ‘Dusza oświecona przez siebie samą’. Zob. LORIÉ, s. 118 i 129.

<sup>33</sup> *Historia mnichów w Egipcie. Wersja łacińska Rufina z Akwilei*, [w:] ŹrMon 42, s. 150.

<sup>34</sup> JAN KASJAN, *Rozmowa X z abba Izaakiem: o modlitwie (2)*, [w:] TEGOŹ, ŹrMon 28, s. 435.

<sup>35</sup> ‘Pozbawieni są zaprawdę jego owocu, jeśli ten nie jest zdobywany spokojną stałością umysłu’; zob. JAN KASJAN, *Collationes Patrum*, XIX, 6.

<sup>36</sup> Zob. KASJODOR, *Expositio Psalmorum*, 1, 1.

<sup>37</sup> Zob. tamże, 23, 1.

*Spes enim dicta est quasi stabilis pes*<sup>38</sup>. W końcu zaś mamy do czynienia z tekstem o kluczowym znaczeniu, który wskazuje na źródło owych stanów duszy – Kasjodor mówi bowiem o „boskiej stałości”, w której nie ma zmiany<sup>39</sup>. Żyjący zaś w tym samym okresie św. Marcin z Bragi zostawił nam taką oto radę: „Niech twoja myśl będzie stała i pewna”<sup>40</sup>.

Wielkim przedstawicielem duchowości tej epoki i najbardziej wpływową postacią swej doby jest wreszcie św. Grzegorz Wielki. Chętnie chwalił on „stałość w dobrym” tych, których nie porwała „wodna topiel”<sup>41</sup> i pisał o „wewnętrznej stabilności i spokoju”<sup>42</sup> oraz o „prawdziwej stałości tych, którzy zyskają cnotę”<sup>43</sup>. W kontraście do powyższych urywków rysują się fragmenty o nietrwałości, na przykład o pajęczynach, których tkanie oznacza „czynienie wszystkiego ze względu na pożądanie rzeczy doczesnych. Gdy coś nie zostanie umocnione żadną solidną podstawą, bez wątpienia porywa to wiatr ograniczonego śmiertcią życia”<sup>44</sup>. W ten sam sposób Grzegorz pisze o słońcu, które „nieustannie bieg swój odbywa i nigdy nie trwa w bezruchu”<sup>45</sup>. Gdzie więc można odnaleźć doskonałą stałość i od kogo ona pochodzi? „Duch Święty jest nazywany stałym, gdyż z natury obejmuje wszystko”<sup>46</sup>.

---

<sup>38</sup> Zob. tamże, 39, 4.

<sup>39</sup> Zob. tamże, 98, 6.

<sup>40</sup> Zob. św. MARCIN Z BRAGI, *Formula vitæ honestæ*, 2, 7.

<sup>41</sup> ŚW. GRZEGORZ WIELKI, *ŻrMon* 75, s. 263.

<sup>42</sup> św. Grzegorz Wielki, *ŻrMon* 63, s. 131.

<sup>43</sup> Zob. św. Grzegorz Wielki, *Homiliarum in Ezechielem Prophetam liber primus*, V, 16.

<sup>44</sup> św. Grzegorz Wielki, *ŻrMon* 44, s. 239.

<sup>45</sup> Tamże, s. 60.

<sup>46</sup> Zob. św. Grzegorz Wielki, *Homiliarum*, V, 10.

## Od boskiej wiecznotrwałości do człowieczego pokoju

W *Regule* św. Benedykta raz tylko spotykamy wyrażenie „stały”, zaś „stałość” – pięciokrotnie. Nie znajdziemy w niej „stałości miejsca” (*stabilitas loci*). Jedynym wnioskiem, na który pozwalają najnowsze badania i publikacje poświęcone myśli św. Benedykta, jest konstatacja, iż musimy uznać to pojęcie za „niepozbowione niejednoznaczności”<sup>47</sup>. Co więcej, możemy uchwycić jego znaczenie jedynie poprzez umieszczenie go w kontekście antropologii stałości, a nawet czegoś, co możemy określić jej teologią. W pierwszym rzędzie stałość, raczej niż kategorią praktyczną czy prawną, jest cnotą, poprzez którą uczestniczymy w cierpliwości, posłuszeństwie i wytrwałości Chrystusa. Te przymioty w Nim osiągnęły swą pełnię, i to one właśnie są w nas uobecnianie przez Ducha Zmartwychwstania – i tylko przez Niego – dzięki czemu mamy również udział w chwale Chrystusa, w Jego radości i wolności.

– przełożył Grzegorz Hawryłeczko OSB

---

**JEAN LECLERCQ OSB** (1911–1993) – francuski benedyktyn, mnich opactwa św. Maurycego i Maura w Clervaux (Luksemburg), autor ok. tysiąca rozpraw z historii teologii i monastycyzmu. Znamca pism św. Bernarda z Clairvaux, którego dzieła publikował w ramach redagowanej przez siebie edycji krytycznej. W Wydawnictwie Benedyktynów Tyniec ukazały się niektóre jego prace (w ramach serii „Źródła monastyczne”: *Miłość nauki a pragnienie Boga*, Kraków 1997 [ŹrMon 14]; *Chrystus w oczach średniowiecznych mnichów*, Kraków 2001 [ŹrMon 25]; *U źródeł duchowości Zachodu*, Kraków 2009 [ŹrMon 49]; także dzieła poświęcone bł. Pawłowi Giustinianemu: *Humanista-eremita. Błogosławiony Paweł Giustiniani (1476–1528)*, Kraków 2014; *Sam na sam z Bogiem. Życie pustelnicze na podstawie doktryny błogosławionego Pawła Giustinianiego*, Kraków 2014).

---

<sup>47</sup> Zob. J. LECLERCQ OSB, *Autour de la Regle de St. Benoit*, „Collectanea Cisterciensia”, 37 (1975), s. 204.